BIZANCJUM a RENESANSY

Dialog kultur, dziedzictwo antyku

Tradycja i współczesność

BYZANTIUM and RENAISSANCES

Dialogue of Cultures, Heritage of Antiquity

Tradition and Modernity

pod redakcją

Michała Janochy, Aleksandry Sulikowskiej, Iriny Tatarovej
oraz Zuzanny Flisowskiej, Karoliny Mroziewicz, Niny i Krzysztofa Smólskich

Instytut Badań Interdyscyplin. „Artes Liberales"

UNIVERSITAS VARSOVIENSIS

campidoglio WYDAWNICTWO

Warszawa 2012

Aleksander Naumow

Prawosławne renesansy w slawistyce

Naukowa myśl slawistyczna powstała 200 lat temu w obrębie historii i językoznawstwa, od początku wpisując się w ramy myślenia europejskiego. Opierając się o najwyższe autorytety idealistycznej filozofii niemieckiej, od początku uczestniczyła w fascynującej rekonstrukcji językowych dziejów Europy, wywołanej odkryciem przez sir Williama Jonesa sanskrytu i praindoeuropejszczyzny (1786).[1] Wychodząc od triady *naród – język – historia*, w całej Europie patrzono na inne wytwory kultury jako na dodatkowe świadectwa narodowego bytowania. Nad odśrodkowymi tendencjami dominowały, zwłaszcza od lat czterdziestych XIX wieku, koncepcje globalistyczne, ponadnarodowe, światowe (Welt), uniwersalne (Universal-). Natarczywe szukanie *korzeni* prowadziło do oglądu całego *drzewa*, ale także *lasu*, w którym ono rosło.[2]

Pytanie o to, „kim jesteśmy?", naturalnie prowadzi do dalszego – „skąd idziemy?", albowiem na pytanie „dokąd?" przyszło trochę poczekać. Okres różnych narodowych klęsk i zrywów – rewolucja francuska, upadek Wenecji i Rzeczypospolitej, zawirowania napoleońskie z kładącym im kres Kongresem Wiedeńskim, powstania serbskie (1804, 1815), powstanie greckie (1821), belgijskie i polskie (1830), wiosna skonfliktowanych ludów (1848–1849), by zostać tylko w pierwszej połowie stulecia – sprzyjał dyskusji nad odrębnymi językami, nad ich statusem, normą, kodyfikacją, zachęcał do pracy nad gramatykami i słownikami. Języki jako „emanacje ducha" poszczególnych narodów (W. von Humboldt) stają się przepustką do własnego poletka dziejowego, a literatura i twórczość ustna, oraz, nade wszystko, pamięć mityczno-historyczna, nadają tym przepustkom ważność i wiarygodność.

Dlatego dla większości Słowian, a z kręgu bizantyńskiego dla wszystkich, najważniejszym *renesansem* jest zrodzenie nowej narodowej świadomości, traktowanej jako od-

1 Odkrycie musi współgrać z ogólną atmosferą, jak wiemy, o wspólnocie języków, później nazwanych indoeuropejskimi, a wywodzących się z jednego języka „scytyjskiego", pisał Marcus Zuerius van Boxhorn, profesor Uniwersytetu w Lejdzie, jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku (1647), ale nikogo to wtedy nie zainteresowało, podobnie jak informacje florenckiego kupca Filippa Sassetti, wskazującego na podobieństwa między sanskrytem i włoskim w 1585 r., zob. np. J.-C. Muller, *Early stages of language comparison from Sassetti to Sir William Jones (1786)*, „Kratylos" 31/1986, s. 1–31.

2 J. Pizer, *The Idea of World Literature: History and Pedagogical Practice*. Baton Rouge: Louisiana State UP, s. 47–49.

rodzenie. Odradzać się także tu nie miało co. Po prawdzie nigdy nie istniały ani takie narody, ani takie państwa, ani takie języki, jakie zaczęły się roić w osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych głowach. Nad wszystkim ciążyła presja *dawności* jako jednego z najważniejszych walorów. W zasadzie niewiele się zmieniło – w wielowiekowej wizji świata, od początku zaistnienia chrześcijańskiej kultury słowiańskiej do oświecenia, dzieje doczesne wpisywały się w dostojne ramy biblijnej historii świata. Ale przecież i okołobiblijnej – i Aleksander Macedoński, i Egipt, i Fenicja, i Babilonia... Tutaj też sięgnięto po wszystko, co pachniało dawnością, i pewien prawosławny mnich z Góry Athos, późniejszy święty, chwalił władcę bułgarskiego państwa za zwycięstwo nad Cesarstwem, mimo że ten władca był poganinem, a zabity cesarz, z którego czaszki tamten zrobił sobie kielich, był prawowiernym chrześcijaninem... A więc odrodzenie to odrodzenie/zrodzenie narodowe, a samo pojęcie i jego zakres znaczeniowy warto zestawić w szerokim kontekście z *ri-sorgi-mento*, gdzie *sorgere*, z łacińskiego *surgere, surrigere* znaczy: powstawać, także z klęczek, wstawać, prostować się, wznosić, wschodzić, wytryskiwać... W tym odradzaniu się dało się odnaleźć elementy do ponownego pojawienia się, do ujrzenia na nowo, do przewartościowania, do nadania innej, często formującej funkcji – lud, tradycje pogańskie, jakieś fakty z legendarnych dziejów, tradycja cyrylometodiańska i inne założycielskie podania, mity początku i niejasne pozostałości konfliktów oraz symbioz etnicznych i plemiennych. Ciągnęło się to zresztą właśnie od XVI wieku, z sarmatyzmami, iliryzmami, z rozdarciem między Chamem i Jafetem, z rzymskimi senatorami. I w zasadzie nie skończyło się do dziś.

Tak więc odradzanie, odnawianie, odgrzebywanie, wynajdowanie, konstruowanie, wymyślanie to stała postawa poszukiwania własnej tożsamości. Trzeba czuć potrzebę zrozumienia tego, co jest, żeby sięgnąć po to, co było. I to zarówno w tym, co łączy, jak i w tym, co wyróżnia. Stąd w upolitycznionej slawistyce spotykaliśmy nawet takie cymesy, jak podtytuł *ABC Renesansu* w książce *Konstantyn-Cyryl Filozof*. Albo porównywanie tego misjonarza z IX wieku do Leonarda da Vinci.

I tu dotykamy warstwy semantyki, ale też metody badawczej. Od kontrowersji C. E. K. Burdacha[3] z J. Burckhardtem[4], przez Ch. H. Haskinsa[5], E. Panofsky'ego[6], pomijając nawet takich myślicieli jak neotomista É. Gilson, musimy się pogodzić z tym, że renesansu jako takiego nie ma, są renesansy, fale przechodzące przez kulturę, że można

3 *Vom Mittelalter zur Reformation. Forschungen zur Geschichte der deutschen Bildung* (Brünn 1893), *Sinn und Ursprung der Worte Renaissance und Reformation* (Berlin 1910), *Reformation, Renaissance, Humanismus. Zwei Abhandlungen über die Grundlage moderner Bildung und Sprachkunst* (1918, 2. wydanie 1926, wznowienia, włoskie przekłady 1935, 1986, rosyjskie wydanie 2004). Burdach uważa, że cechą łączącą epoki jest dążenie do odnowy, *renovatio*.

4 Jego wydana w 1860 r. rozprawa *Die Kultur der Renaissance in Italien. Ein Versuch (Kultura odrodzenia we Włoszech)* narzuciła nauce tytułowy termin i opozycję między średniowieczem, określanym przezeń jako transcedentalne, teocentryczne i uniwersalistyczne, a humanistycznym, antropocentrycznym i partykularystycznym odrodzeniem.

5 Szczególnie *The Renaissance of the Twelfth Century*, Cambridge MA, 1927. Jest on twórcą teorii fal renesansowych w średniowieczu.

6 Panofsky zalecał rozróżnianie renesansu i renesansów średniowiecznych, ale też nie był zwolennikiem przeciwstawiania sobie tych epok; uważał jednak, że renesans włoski połączył w sobie starożytne formy z odkrytymi na nowo treściami antycznymi; zob. zwłaszcza *Renaissance and Renascences in Western Art*, Stockholm 1960; 1965.

wysnuć szereg pojedynczych wątków, ale utkać z tego całości się nie da. Wewnętrzne dyskusje zachodnich specjalistów, wkład niektórych bizantynistów na Wschodzie i na Zachodzie (zwłaszcza w odniesieniu do humanizmu, z Plethonem na czele), kontekst dalekowschodnich renesansów w sztuce itp. spowodowały, że jednoznaczność opozycji epok stanęła i stoi pod znakiem zapytania.

Ale badacze na Wschodzie od wieków przejmują koncepcje, terminy, ankiety i modele wypracowane na Zachodzie. Tak było już w XV wieku, gdy humaniści z Konstantynopola skonfrontowani zostali z teologią katolicką podczas soboru ferraro-florenckiego, tak było w XVI wieku, kiedy to teologowie prawosławni w Wenecji i w Ostrogu na Wołyniu zostali postawieni wobec konieczności odpowiadania na kwestionariusze jezuitów w sprawie sakramentów w kategoriach formy, materii itd. Spóźniona refleksja naukowa na Wschodzie musiała uwzględnić dwie grupy danych – jedna to prymarne fakty kulturowe, świadectwa artystyczne i piśmiennicze analizowanej epoki. Druga natomiast to wizja tych faktów w literaturze naukowej, w ideologii wypracowanej już przez myślicieli z Zachodu. Pragnąc przedstawić i zanalizować jakikolwiek problem, fakt, czy ideę z własnego obszaru kulturowego, człowiek europejskiego (chrześcijańskiego) Wschodu napotyka stanowiska, oceny i terminy zachodnie. Ostatni okres równoczesnego dialogu skończył się dla bizantyńskich Greków w XV wieku, dla Słowian bałkańskich nawet wiek wcześniej, od XVI wieku chrześcijański Wschód albo się zamyka w sobie, dopuszczając przejmowanie, co najwyżej, jakichś zdobniczych elementów (jak Ruś Moskiewska), bądź też stawia się w pozycji ucznia wywołanego do tablicy. I taka postawa trwa, nawet gdy z myślowego arsenału Zachodu korzysta się do własnej obrony, jak to robiła kijowska teologia prawosławna w czasach Piotra Mohyły. Pewnie, że można to nazwać tworzeniem europejskiej wspólnoty intelektualnej, ale do opisu wschodniej materii kulturowej używać przyszło wyłącznie zachodnich form i narzędzi. Niestety (chociaż nie wiem, czy niestety), historia wschodniochrześcijańskiej kultury (zwłaszcza sztuki – malarstwa i architektury, także teologii, znacznie mniej dzieje zaniedbywanego przez badaczy piśmiennictwa – wyjątek H.-G. Beck OSB, G. Podskalsky SJ) została opisana w kategoriach znanych i akceptowanych na Zachodzie, przez ludzi, którzy często znali ją powierzchownie, a jeśli nawet nie powierzchownie, to wyłącznie przez pryzmat tego, co znali lepiej – kultury zachodniej.

Antyk został całkowicie zaanektowany przez Zachód, to Zachód umożliwił kulturze antycznej nowy żywot, reanimował ją, rozwinął, zapewnił przetrwanie, a nawet pewien protetyczny rozwój. Wschód został na uboczu czy w tyle ze swoją transcendencją, teocentryzmem i uniwersalizmem. Pewne grupy faktów kulturowych uzyskały swojskie waloryzujące etykietki – *renesans* macedoński, bizantyński, Paleologów, *manieryzm* Komnenów, renesans u Psellosa, zwłaszcza że i dla Zachodu przyjęło się mówić o renesansach – karolińskim, ottońskim, renesansie XII wieku, protorenesansie, humanizmie chrześcijańskim, platonizmie renesansowym... O jakież zatem *renovatio Antiquitatis* i *studium Antiquitatis* czy nawet *renovatio hominis* – w tym wszystkim chodzi? Czy ma sens upowszechnianie terminologii, która nie sprawdziła się na części materiału? Powrót, odrodzenie – czego? Co jest starożytnością, czy lepiej – starożytnościami? Antykiem, antykami? Na Słowiańszczyźnie i w slawistyce – okres do końca XII wieku, jak widać ze

Słownika starożytności słowiańskich,[7] idącego za nazwą Lubora Niederlego *Slovanské starožitnosti* (1902–1927, polskie przekłady Ksawerego Chamca w latach 1907 i 1910), za czeskim czasopismem *Věstník slovanských starožitností* itp. Potoczne znaczenie antyczności, starożytności ogarnęło z pozycji nowożytności, a szczególnie ponowoczesności, wszystko – jak łatwo zobaczyć w Internecie, antyczna jest i porcelana Rosenthal, antyczne srebra i meble biedermeier, antyczne jest radio Riga model Baltika, i lampowy Philips, podobnie jak nazwa „renesans" ogarnęła nawet kluby odnowy biologicznej i domy rozrywki. Nie bardzo wiadomo, co z tym robić, ale na pewno nie da się zaprowadzić ładu terminologicznego ani zaproponować klarownej i wiarygodnej klasyfikacji. Pozostaje, jak zwykle, pełna zastrzeżeń umowność i zgoda na brak precyzji. Ja też dałem *Krakowsko-wileńskim studiom slawistycznym* podtytuł *Seria poświęcona starożytnościom słowiańskim*, publikując w nich wszelkie teksty poświęcone *dawnemu* piśmiennictwu.

Od kilkudziesięciu już lat, a ściślej od fatalnej rewolucji bolszewickiej, dadzą się zaobserwować procesy swoistej emancypacji wschodniochrześcijańskiej myśli teologicznej i naukowej. Odbywała się ona początkowo na emigracji, przez Bułgarię, Serbię, Czechosłowację i Polskę przesuwając się coraz dalej na zachód. Pragnąc pokazać zachodnim kolegom teologom, na czym polega istotna różnica między duchowością wschodnią i zachodnią, rosyjscy teolodzy emigracyjni (Włodzimierz Łosskij, o. Sergiusz Bułhakow, archim. Cyprian Kern, potem o. Jan Meyendorff) wynieśli na piedestał palamityzm, każąc wszystkim wierzyć, że stanowił i stanowi on wizytówkę teologii i duchowości wschodniej, podczas gdy przez całe wieki nie był on dominującym nurtem w prawosławnym monastycyzmie. Doszły do tego inne problemy (dyskusja o zbawieniu, o ikonie, o autorytecie i władzy w Kościele, o grzechu pierworodnym i in.). Z wolna rozwinęły się historia teologii bizantyńskiej, teologia ikony, eklezjologia, estetyka bizantyńska, poetyka bizantyńska i starosłowiańska, stylistyka, genologia, teoria procesu historycznoliterackiego – wszystko to wpłynęło zdecydowanie na historię sztuki i kultury jako całość, na jej relacje wewnętrzne i zewnętrzne. I wraz ze zgłębianiem samej problematyki i materiału faktycznego stawała się oczywista nadmierna schematyzacja i stronniczość dotychczasowych ujęć.

Z jednej strony wychodząc z cienia marksistowsko-leninowskich doktryn, szczególnie tej niebezpiecznej tezy o dwóch kulturach – progresywnej i wstecznej – w obrębie każdej kultury, z drugiej natomiast przełamując praktykę pisania na klęczkach, powojenna i odradzająca się od lat siedemdziesiątych slawistyka (proszę, znowu renesans!) wraz z nieśmiałą teologią, biedną historią sztuki i skrępowaną przez swoiście pojęty patriotyzm historią szukała własnego rozwiązania, miotając się między koncepcjami genetycznymi i konwergencyjnymi, między europejskością a zaściankowością, między blichtrem wielkich teorii i siermiężnością własnych pomysłów. Okazało się, że da się obejść bez przenoszonych po omacku zachodnich kategorii z renesansem na czele, z jego odmiankami – protorenesans, przedrenesans, renesans prawosławny, chociaż przez jakiś czas właśnie

7 *Słownik starożytności słowiańskich: encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, kilkutomowe wydanie z lat 1961–1996, poświęcone dziejom i kulturze całej Słowiańszczyzny do końca XII wieku.

odwołanie się do Zachodu miało charakter ideowego przezwyciężania go. I tak np. minister kultury socjalistycznej Bułgarii Ludmiła Żiwkowówna pisała o rękopisie z 1355–1356 roku (*Ewangeliarz londyński*), którego wydanie firmowała:

> Renesansowe skłonności epoki, przezwyciężanie religijnej scholastyki, dążenie do osobowościowego samodoskonalenia duchowego podnoszą u ludzi świadomość i poczucie własnej wartości, wytwarzają nowe kategorie duchowe także w bułgarskiej kulturze. Nowy humanizm epoki jako estetyka integralna znajduje w Bułgarii naturalne warunki do rozwoju kultury bułgarskiej na bazie demokratycznych i humanistycznych tradycji narodowych.[8]

Ten cytat to jeden z ciekawych przykładów na postępujący wewnętrzny rozkład minionego systemu. Łącząc jednak wysiłki wielu uczonych, głównie młodych[9], z wielu krajów, dochodzono stopniowo do wniosku, że:

- kultura bizantyńska jest bardzo różnorodna w swoich lokalnych odmianach, zarówno w aspekcie tradycji miejscowych, jak i powiązań regionalnych i stosunków z kulturą Zachodu;
- kultura bizantyńsko-słowiańska jest w dużej mierze odmienna od kultury bizantyńsko-greckiej, przede wszystkim przez całkowite wyeliminowanie z niej świeckości i postawy zewnętrznej wobec procesu twórczego;
- okresem, który pozwolił kulturze bizantyńsko-słowiańsko-rumuńskiej przetrwać czasy niewoli otomańskiej, był wiek XIV, a zwłaszcza jego druga połowa, w dwóch falach – lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte; mieliśmy wtedy do czynienia z intensyfikacją, rewitalizacją (a więc ożywieniem, natężeniem, ale nie odrodzeniem czy powrotem, gdyż on nigdy nie zanikał i nie znikał) nurtu mistycznego, dominacji określonej postawy pragnienia odnalezienia Boga w człowieku (humanizm teocentryczny);
- w XIV stuleciu umacnia się i rozbudowuje baza teologiczna; utwory, które znane były od początku piśmiennictwa we fragmentach i kompilacjach, zostają teraz wprowadzone do obiegu jako samodzielne teksty, w związku z tym, że wzrasta autorytet autora (traktaty Pseudo-Dionizego, dzieła ascetyczne Izaaka Syryjczyka, Doroteusza z Gazy; wzrost znaczenia dzieł Makarego, Jana Klimaka i in.);

8 Л. Живкова, *Четвероевангелието на цар Иван-Александър*, София 1980, s. 74. W rozmaitych poszukiwaniach Ludmiła Żiwkow usiłowała „połączyć tradycyjne podejście do kultury z rewelacjami i teoriami o koneksjach duchowości bułgarskiej z euroazjatyckimi filozofiami", zob. C. Juda, *Pod znakiem BRL-u. Kultura i literatura bułgarska w pułapce ideologii*, Kraków 2003, s. 109. Tak jak tradycje scytyjskie w Rosji, tak w Bułgarii wykorzystuje się geny protobułgarskie, substrat tracki i inne indoeuropejskie pokrewieństwa i powinowactwa. Osobne znaczenie mają ruchy neopogańskie, przeciwstawiające chrześcijańskiej globalizacji pierwotną słowiańską wolność i witalność (zob. np. hasło *Odkatoliczyć, unarodowić, dowartościować Polaka!* itp.).

9 Parę pozycji bibliograficznych: К. Кръстев, *Наченки на Ренесанс в средновековна България*, София 1971; И. Талев, *Български "предренесанс" – митове и реалност*, София 2005; К. Станчев, *Евтимиевата школа в контекста на европейското духовно развитие*, „Старобългарска литература" 11, 1982, s. 8–18; idem, *Нормативност на средновековната естетика и поетика*, „Старобългарска литература" 6, 1980, s. 8–18; Х. Мор, *„Ренессанс" и Ренессанс. Рецепция древней культуры в Средние века как всемирная историческая проблема (тезисы)*, „Средние века", 40, 1976; Н. И. Конрад, *Запад и Восток*, Москва 1972; И. П. Медведев, *Византийский гуманизм XIV-XV вв.* Ленинград 1976; 1997.

- zarówno elementy kultury antycznej, jak i pozornie podobne zjawiska z tradycji wczesnochrześcijańskiej (mistycyzm, neoplatonizm) mają inne podłoże i inne funkcje na Wschodzie i na Zachodzie;
- antyk pogański nigdy nie stanowił w kulturze bizantyńsko-słowiańskiej wartości samej w sobie, stanowił cząstkę ogólnych dziejów ludzkości, wpisaną w uniwersalną historię zbawienia; Aleksander Macedoński i wojna trojańska nie są przywoływaniem antyczności, lecz są pozaczasowymi opowieściami moralnymi;
- system literacki literatury cerkiewnosłowiańskiej posiada słaby wyznacznik beletrystyczności; nawet później beletrystyka będzie nazywana „niekorzystną", tj. nieprzydatną dla zbawienia lekturą;
- od połowy XIV wieku narasta zainteresowanie księgami biblijnymi niezależnie od ich funkcji liturgicznej i pojawia się dążenie do organizowania pełnych kodeksów biblijnych; tekst biblijny zaczyna wydzielać się z zespołu tekstów sakralnych i historycznych;
- polemika antyłacińska, antykatolicka staje się motorem rozwoju własnej duchowości i refleksji nad wschodniochrześcijańskim dziedzictwem.

Te obserwacje należy jeszcze weryfikować i uzupełniać. A takie spotkania jak nasze są do tego okazją i zachętą.

I Rinascimenti ortodossi nella slavistica

Nella relazione si sottolinea l'inadeguatezza della terminologia scientifica occidentale per descrivere un fenomeno della cultura bizantina. Nella slavistica, però, si cerca di utilizzare questi termini e ci si trova a dover mettere a confronto il proprio pensiero scientifico con le idee degli studiosi occidentali.

È presentata anche una breve lista di problemi e di idee tratti dalle ultime ricerche, che rispecchiano certe tendenze scientifiche e metodologiche:

a. la cultura bizantina è molto eterogenea nelle sue manifestazioni locali, sia dal punto di vista delle tradizioni del posto, sia da quello dei legami regionali e dei rapporti con la cultura dell'Occidente;
b. la cultura slavo-bizantina differisce in gran parte dalla cultura greco-bizantina, soprattutto per l'eliminazione dell'elemento profano;
c. il periodo che ha permesso alla cultura bizantino-slavo-romena di resistere alla dominazione ottomana fu il secolo XIV, soprattutto la seconda metà, in due ondate: gli anni sessanta e settanta e gli anni ottanta; assistiamo all'intensificazione, alla rivitalizzazione della corrente mistica, al prevalere della tendenza alla ricerca di Dio nell'uomo (umanesimo teocentrico);
d. nel XIV secolo si rafforza e si sviluppa la base teologica, le opere che erano conosciute sin dagli albori della produzione scritta in frammenti e all'interno di compilazioni vengono ora messe in circolazione come opere autonome, per la crescita dell'autorità dell'autore (i trattati dello Pseudo-Dionigi, le opere ascetiche di Isacco il Siro, di Doroteo di Gaza e altri);

e. sia gli elementi della cultura antica, sia i fenomeni della tradizione cristiana antica apparentemente simili (misticismo, neoplatonismo) hanno fondamenti e funzioni diversi in Oriente e in Occidente;
f. l'antichità classica pagana nella cultura slavo-bizantina non ha mai costituito un valore di per se stessa, ha sempre costituito un frammento della storia generale dell'umanità, inscritto nella storia universale della salvezza; Alessandro il Macedone e la guerra di Troia non sono un richiamo al mondo antico, bensì narrazioni morali extratemporali;
g. il sistema letterario della letteratura slavo-ecclesiastica ha una scarsa attenzione per l'elemento estetico; anche in seguito la bellettristica sarà definita una lettura "svantaggiosa", cioè inutile per la salvezza;
h. dalla metà del XIV secolo cresce l'interesse per i libri della Bibbia indipendentemente dalla loro funzione liturgica, e si manifesta la tendenza ad organizzare codici della Bibbia completi; il testo biblico comincia a distinguersi dal complesso dei testi religiosi e storici;
i. la polemica antilatina, anticattolica diventa la forza motrice dello sviluppo della propria spiritualità e delle riflessioni sull'eredità cristiano-orientale.